

BOGUSŁAW FIEDOR*, MARIAN GORYNIA**, JAN POŁOWCZYK***

***Bogactwo narodów* Adama Smitha po 250 latach. Znaczenie dla współczesnych nauk ekonomicznych¹**

Nauka nie rozwija się w sposób ciągły, kumulatywny. Jak dowodzi Thomas Kuhn (1962) – jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków i metodologów nauki – w *Strukturze rewolucji naukowych* w rozwoju poszczególnych dziedzin czy dyscyplin nauki mamy do czynienia z okresami spowolnienia czy swoistego „dryfu naukowego”. Są także fazy przyśpieszeń, zwanych w jego teorii rewolucjami naukowymi, powodowanych przez zaproponowanie i stopniową akceptację nowych paradygmatów, czyli powszechnie przyjmowanego systemu założeń teoriopoznawczych i metodologicznych w danej nauce.

Tak rozumiane pojęcie paradygmatu i rewolucji naukowych odnosi się powszechnie do nauk przyrodniczych czy ścisłych. Przykładem może być rewolucja kopernikańska, czyli zastąpienie w astronomii systemu geocentrycznego Ptolemeusza przez heliocentryczny system Kopernika, czy współcześnie rewolucja turingowska (od nazwiska Alana Turinga) odnosząca się do rozwoju AI i jej zastosowań.

1. Adam Smith i *Bogactwo narodów*

Czy o rozwoju zgodnym z ideą tak rozumianych rewolucji naukowych można mówić także w naukach społecznych? Powyższe pytanie formułujemy w kontekście wskazanej w tytule artykułu pracy Adama Smitha (1723–1790) *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (1776/2007). Traktowana jest ona powszechnie, także przez krytyków tzw. klasycznej ekonomii politycznej (której był A. Smith jednym z najwybitniejszych – obok Davida Ricardo i Jamesa Stuarta Milla – przedstawicieli), jako pewna cezu-

* Prof. dr hab. Bogusław Fiedor (boguslaw.fiedor@ue.wroc.pl), Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

** Prof. dr hab. Marian Gorynia (marian.gorynia@ue.poznan.pl), Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

*** Prof. dr hab. Jan Polowczyk (janpolowczyk@wp.pl), Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, emeritus

¹ Niniejszy tekst jest rozwinięciem artykułu Fiedor, Gorynia, Polowczyk (2026).

W opracowaniu nawiązujemy do seminarium z serii „Czwartki u Ekonomistów” zorganizowanego przez Zarząd Krajowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w dniu 26 lutego 2026 roku (<https://www.pte.pl/aktualnosci/wydarzenia/czwartek-u-ekonomistow-2> – pod podanym adresem dostępne jest nagranie seminarium).

ra, czy nawet kamień milowy w powstaniu i rozwoju ekonomii jako samodzielnej dyscypliny w ramach nauk społecznych.

Ujęcie *Bogactwa narodów* jako zmiany o charakterze paradygmatycznym jest zapewne – jak w każdej nauce społecznej – trudne czy dyskusyjne. Ale można niewątpliwie wskazać takie aspekty tego dzieła A. Smitha, które okazały się być bardzo ważne w kontekście przyszłego rozwoju ekonomii jako nauki.

Zanim jednak udzielimy odpowiedzi na to pytanie, warto zwrócić uwagę na kontekst, w jakim powstawało dzieło Smitha. Był to okres głębokiej transformacji intelektualnej i gospodarczej Europy XVIII wieku, przy czym warto podkreślić, że procesy te zachodziły równolegle. Dorobek Smitha był częścią szkockiego Oświecenia, środowiska intelektualnego poszukującego praw rządzących społeczeństwem analogicznych do praw natury. Dla powstającej wówczas, czy też wyodrębniającej się jako samodzielna dyscyplina w obrębie nauk społecznych ekonomii, oznaczało to odejście od normatywnych traktatów moralno-politycznych w kierunku systematycznej analizy mechanizmów gospodarczych o charakterze opisowym. Istotne było poddanie krytyce dominującej wówczas doktryny merkantylistycznej, która utożsamiała bogactwo państwa z zasobami kruszców i dodatnim bilansem handlowym. Smith podważył tę koncepcję, wskazując, że podstawowym źródłem bogactwa jest produktywność pracy i podział pracy, a nie akumulacja kruszców szlachetnych – złota i srebra. Warto też podkreślić, że dzieło Smitha zostało wydane w przededniu rewolucji przemysłowej w Wielkiej Brytanii. Wpisywało się ono w potrzebę stworzenia nowej teorii wyjaśniającej mechanizmy kształtowania cen, specjalizacji pracy i rozwoju gospodarczego.

Z perspektywy historycznej warta też zauważenia jest ważna okoliczność, że w roku 1776 ogłoszono także Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych, która stanowiła symbol szerszych przemian liberalnych oraz krytyki absolutyzmu gospodarczego. W efekcie powszechnie przyjmuje się, że *Bogactwo narodów* stało się jednym z tekstów fundacyjnych czy fundamentów ekonomii klasycznej, było ono bowiem nie tylko syntetycznym podsumowaniem debat prowadzonych przez wcześniejsze pokolenia myślicieli, ale także próbą stworzenia spójnej koncepcji opisującej i wyjaśniającej porządek rynkowy, która oddziaływała na wiedzę ekonomiczną przez kolejne stulecia i której wpływ zauważalny jest także dzisiaj.

Wracając do odpowiedzi na pytanie, czy *Bogactwo narodów* i szerzej dorobek Smitha istotnie niosły za sobą ciężar gatunkowy zasługujący na określenie zmiany paradygmatu, warto zwrócić uwagę na kilka okoliczności.

Po pierwsze, przejmując od myślicieli francuskiego Oświecenia ideę naturalnego porządku społecznego, A. Smith twórczo adaptuje ją do porządku gospodarczego, pokazując, że oparty na wolnym rynku, pracy i przedsiębiorczości, a nie na feudalnym czy stanowym przywileju, a tym bardziej na państwowym monopolu prawnym – jak ów-

czesne wielkie angielskie kompanie handlowe – system gospodarczy może się harmonijnie rozwijać, zapewniając w dłuższej perspektywie czasowej wzrost nie tylko indywidualnego bogactwa, ale i realnego dobrobytu większości społeczeństwa. Oznaczało to odrzucenie wciąż jeszcze dominującego podówczas, tak w nauce, jak i w polityce, poglądu merkantylistycznego, że ten wzrost dobrobytu wymaga „totalnej” ingerencji państwa, gdyż ostatecznym źródłem bogactwa kraju jako całości jest nieekwiwalentna międzynarodowa wymiana handlowa, prowadzącą do rosnącego zasobu pieniądza kruszcowego w kraju, z zastrzeżeniem (w późnym dopiero merkantylizmie), że ma to miejsce jako skutek dodatniego bilansu handlowego².

Po drugie, Smith jako nie tylko ekonomista, ale i wybitny filozof moralny (jego *Teoria uczuć moralnych* z roku 1759 należy do kanonu etyki i filozofii moralnej), wyraźnie podkreśla, że chociaż w gospodarce wzrost i rozwój jest determinowany głównie indywidualnym dążeniem do bogacenia się, czy interesem własnym, to jednak są one niejako moderowane takimi czynnikami, jak: empatia (w *Teorii uczuć moralnych* Smith posługuje się kategorią *sympathy*; termin „empatia” pojawia się w języku angielskim dopiero około połowy wieku XIX), altruizm czy chęć uzyskiwania szerszej akceptacji społecznej. W ujęciu ogólniejszym chodzi Smithowi o zgodność działań ekonomicznych z szeroko rozumianym prawem naturalnym, które z kolei powinno być podstawą prawa stanowionego.

Po trzecie, te moralne uwarunkowania decyzji gospodarczych są rozstrzygające w kontekście – jak się niestety później okazało nadmiernie w tej kwestii optymistycznego poglądu autora obu wskazanych w artykule dzieł – o pozytywnym związku między indywidualnym bogactwem a wzrostem realnego dobrobytu ogółu społeczeństwa. Warto i należy jednak przypominać ten swoisty dualizm myśli Smitha w kontekście żywej we współczesnej ekonomii debaty nad potrzebą refleksji o ograniczeniach poznawczych koncepcji człowieka gospodarującego (*homo oeconomicus*) jako podmiotu kierującego się wyłącznie motywem maksymalizacji użyteczności, nad koniecznością brania pod uwagę również aksjologicznych i społeczno-kontekstualnych uwarunkowań decyzji i wyborów gospodarczych. Mówiąc o tym dualizmie, trzeba też wyraźnie podkreślić, że nie należy go traktować – jak to miało miejsce później, a także i współcześnie – w kategoriach wewnętrznej sprzeczności w systemie teoretycznym Smitha, ujmowanej niekiedy jako *The Adam Smith problem*. Właściwsza wydaje się interpretacja, że jest to próba integracji koncepcji interesu własnego, a także opartego na nim wolnego handlu i produkcji, rozwiniętej w *Bogactwie narodów*, z ideą sprawiedliwości w społeczeństwie libe-

² Najwybitniejszy, obok Smitha, żyjący podówczas brytyjski ekonomista to James Steuart (1713–1780). Jego główna praca (Steuart 1767), też zaliczana jest do dorobku szkockiego Oświecenia, nawiązuje jednak do doktryny merkantylizmu, choć próbuje łączyć właściwe dla tej szkoły podejście prawnو-etatystyczne do gospodarowania z oświeceniową ideą porządku naturalnego.

ralnym, zawartą z kolei w *Teorii uczuć moralnych* (szerzej o tym w Paganelli 2008, Evensky 2001; por. także Fiedor 2013).

2. Kilka sprostowań dotyczących *Bogactwa narodów*

Dzieło Smitha było przez różnych ekonomistów różnie interpretowane, często na szczególnie użytek autorów, ale bez dogłębnej znajomości podstawowego źródła. Zapewne najczęściej przywoływanym terminem jest „niewidzialna ręka rynku” mająca symbolizować doskonałość mechanizmów rynkowych bez ingerencji państwa. Sformułowanie to należy odmitologizować – ma ono metaforyczny, a nie uniwersalny charakter. Dla badawczej ścisłości, zarówno w *Teorii uczuć moralnych*, jak i w *Bogactwie narodów* Smith używa metafory „niewidzialna ręka”, a nie „niewidzialna ręka rynku”, jak potem to interpretowano. Na ponad tysiącu stronach *Bogactwa narodów* metafora ta pojawia się zaledwie jeden raz (A. Smith 2007, t. 2, s. 40). Jest wielce prawdopodobne, że czytelnik nieznający tej metafory, w ogóle jej nie zauważy.

Należy też podkreślić, że pojęcie człowieka ekonomicznego (*homo oeconomicus*) nie występuje w dziele Smitha, choć wielu mu to przypisuje. *Homo oeconomicus*, jako model-wzorzec człowieka gospodarującego został wprowadzony dopiero w XIX wieku przez J. St. Milla³, najwybitniejszego przedstawiciela ekonomii klasycznej drugiej połowy wieku XIX. W *Bogactwie narodów* nie ma cyborgów-wzorców, są ludzie z krwi i kości. Rozważania Smitha oparte są na bardzo dobrym rozpoznaniu psychologii człowieka, który był według niego częścią ziemskiej przyrody i najbardziej społecznie rozwiniętym przedstawicielem świata zwierząt (2007, t. 1, s. 19, 94, 173).

Teoria Smitha opiera się na dogłębnej znajomości historii i procesów gospodarczych, i to nie jednego kraju czy kontynentu, ale całego ówczesnego świata: od Chin, po Europę i Amerykę. Jego wywody były formułowane na podstawie tego, co działo się w ówczesnych sklepach, warsztatach i manufakturach. Pisał o ludziach, wśród których żył, o przedmiotach, które go otaczały, i o procesach, które były mu znane. Nie tworzył abstrakcyjnych modeli. Pisał o ludzkich słabościach i chciwości, które prowadzą m.in. do psucia prawa, monopoli, przywilejów cechowych, wyzysku pracowników itp. Te ludzkie ułomności, ściśle związane z ludzką naturą, nie zmieniły się w ciągu wieków.

Noblista Milton Friedman (1970) odwoływał się do koncepcji „niewidzialnej ręki” Smitha, ale pomijał jego liczne zastrzeżenia związane z naturą ludzkich skłonności. Według Friedmana rynki są zawsze efektywne, a rząd jest zwykle nieefektywny i opresyjny. Głównym, bardzo nośnym hasłem Friedmana (1970) stało się stwierdzenie, że „społeczną odpowiedzialnością biznesu jest zwiększenie zysków”. Zgodnie z tym zyski świadczą o sile przedsiębiorstw, które tworzą miejsca pracy, co z kolei prowadzi do

³ Ten model, a w zasadzie jego ogólna idea, zawarta jest w uważanej za jedną z najważniejszych w XIX-wiecznej ekonomii pracy Milla (1848).

maksymalizacji dobrobytu całego społeczeństwa (patrz szerzej na ten temat Fiedor 2016).

Inni dwaj nobliści, George Akerlof i Robert Shiller (2009), na dwustu stronach swojej książki kilkakrotnie krytykowali Smitha, kojarząc go przede wszystkim z niewidzialną ręką rynków i racjonalnym egoizmem. Także i oni nie uwzględnili psychologicznych i etycznych aspektów koncepcji Smitha⁴.

3. Struktura dzieła i metoda A. Smitha

Bogactwo narodów jest dziełem obszernym, liczącym dobrze ponad tysiąc stron. Ma dość nieregularną i złożoną strukturę. Składa się z pięciu tzw. ksiąg (*books*), a każda księga podzielona jest na rozdziały. Niektóre rozdziały są dodatkowo podzielone na części. Tytuły poszczególnych ksiąg są następujące:

- Księga I: O przyczynach rozwoju siły produkcyjnej pracy i o zasadach, według których jej produkt dzieli się w sposób naturalny między różne warstwy ludności
- Księga II: O naturze zasobów ich gromadzeniu i użyciu
- Księga III: O różnych drogach, które prowadzą do dobrobytu różnych narodów
- Księga IV: O systemach ekonomii politycznej
- Księga V: O dochodach panującego lub państwa

Najdłuższe są księgi I i IV (ponad 300 stron), a najkrótszą jest księga III (50 stron). Smith założył istnienie trzech rodzajów czynników wpływających na procesy gospodarcze. Po pierwsze, czynniki naturalne, tj. zasoby przyrodnicze (ziemia i bogactwa naturalne). Po drugie, czynniki psychologiczne, tj. naturalne skłonności ludzi (*propensities in human nature, passions*), do których zaliczał m.in. skłonność do handlu, dążenie do gromadzenia bogactwa i wyróżniania się czy popęd seksualny. I po trzecie: instytucje, a w tym m.in.: konkurencyjny rynek chroniony przez prawo, własność prywatną, prawa dające wolność osobistą, swobodę zawierania umów.

Wykorzystywał różne metody badawcze, a w tym indukcję – opis rzeczywistych zjawisk znanych mu z obserwacji lub głównie źródeł wtórnych, konkretyzację, a także dedukcję. Jednak nie stworzył spójnej metodologii ekonomii. Między indukcją i dedukcją jest zachowana względna równowaga (Chodorowski, 2002, s. 83–98). Smith wysuwa

⁴ Trzeba jednak podkreślić, że Akerlof i Shiller (2015) nie są bezkrytycznymi apologetami wolnego rynku jako mechanizmu instytucjonalnego zapewniającego wzrost, rozwój i dobrobyt społeczny. Wykorzystując aparaturę pojęciową ekonomii behawioralnej i psychologii społecznej, pokazują oni, jak w warunkach współczesnej gospodarki cyfrowo-sieciowej można ludzi skutecznie nakłaniać do działań obniżających ich realny dobrobyt, a przynoszących ogromne zyski firmom manipulującym ich zachowaniami.

wnioski z tez indukcyjnych, w tym na przykład, że realizacja własnych interesów prowadzi do dobrobytu całego społeczeństwa.

Smith nie używa pojęcia „model”, ale możemy użyć tego współczesnego terminu do wyidealizowanego opisu gospodarki, w którym każdy przedsiębiorca dba o swój własny interes: *„a jednak w tym, jak i wielu innych przypadkach, jakaś niewidzialna ręka kieruje nim tak, aby zdązał do celu, którego wcale nie zamierzał osiągnąć. Społeczeństwo zaś, które wcale w tym nie bierze udziału, nie zawsze na tym źle wychodzi. Mając na celu swój własny interes człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście”* (Smith, 2007, t. 2, s. 40).

Nie jest to jednak model deterministyczny. Uważne wczytanie się w powyższy fragment pozwala zrozumieć koncepcję Smitha: społeczeństwo może niewiele zyskać na bogaceniu się przedsiębiorców, którzy niekoniecznie mogą się przysłużyć społeczeństwu.

Bezpośrednio pod powyższym opisem Smith (2007, t. 2, s. 40) pisze tak: *„Jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek może w konkretnej sytuacji znacznie lepiej ocenić, w jakiej gałęzi gospodarki krajowej może umieścić swoje kapitały i w jakiej gałęzi produkt osiągnie największą wartość, niżby to mógł zań zrobić mąż stanu lub prawodawca. Mąż stanu, który spróbowałby udzielać prywatnym osobom wskazówek, w jaki sposób powinny używać swych kapitałów, nie tylko obciążyłby się całkowicie niepotrzebnym kłopotem, ale również uzurpowałby sobie władzę, której nie można by bezpiecznie powierzać nie tylko pojedynczej osobie, ale nawet jakiejś radzie czy jakiemuś senatowi; władza ta byłaby szczególnie niebezpieczna w ręku człowieka, który byłby na tyle szalony i zarożumiały, że uważałby siebie za zdolnego do jej wykonywania”*.

Bogactwo narodów jest dziełem bardzo obszernym i wielowątkowym. W związku z tym można uważać Smitha za prekursora różnych współczesnych nurtów nauk ekonomicznych. W dalszym ciągu wywodów skupimy się na trzech: ekonomii behawioralno-ewolucyjnej, ekonomii instytucjonalnej i zarządzaniu.

4. Ekonomia behawioralno-ewolucyjna

We współczesnej teorii ekonomii nurty behawioralny i ewolucyjny funkcjonują oddzielnie. Jednakże są one ze sobą w znacznym stopniu powiązane, ponieważ zachowania ludzi są efektem długotrwałych procesów ewolucyjnych. Stąd pojawił się pogląd o celowości syntezy obu tych nurtów (Polowczyk, 2021).

Smith w *Bogactwie narodów* nie odwołuje się *explicite* do wcześniejszej *Teorii uczuć moralnych*, ale niewątpliwie zawarte w niej koncepcje dotyczące natury ludzkich zachowań są ważnym filarem dzieła późniejszego. Kluczową rolę w rozważaniach Smitha odgrywają tzw. naturalne ludzkie skłonności, które nazywa *propensities in human nature* lub *passions* (Smith, 1853, 2003). Taką skłonnością jest *self-love*, czyli miłość własna.

Tłumaczka polskiego wydania *Teorii uczuć moralnych* (1989) używała terminu „samolubstwo”. Natomiast tłumacze polskiego wydania *Bogactwa narodów* (2007) *self-love* nazwali „egoizmem”. Trzeba zaznaczyć, że Smith nie używał terminu *egoism*. Nie jest prawdą, że promował egoizm jako samolubny motyw osiągania własnych korzyści. Poglądy Smitha wynikały z nakazów moralnych: miłuj bliźniego swego jak siebie samego – należy zatem miłować siebie i dbać o rodzinę. *Self-love* bardziej mówi o trosce o siebie. *Egoism* natomiast bardziej mówi o chciwości czy bezwzględnej zachłanności. *Self-love* jest pozytywny⁵.

Podstawą relacji między ludźmi jest odwzajemnianie wzmacniające procesy wymiany. W księdze pierwszej *Bogactwa narodów* (2007, t. 1, s. 20) jest taki słynny fragment: „*Nie od przychylności rzeźnika, piwowara, czy piekarza oczekujemy naszego obiadu, lecz od ich dbałości o własny interes. Zwracamy się nie do ich humanitarności, lecz do ich egoizmu i nie mówimy im o naszych własnych potrzebach, lecz o ich korzyściach*”.

We współczesnej ekonomii behawioralnej podstawową koncepcją jest *cognitive bias* – błąd poznawczy (odchylenie od ścisłej racjonalności), który należy traktować jako ekwiwalent koncepcji naturalnej skłonności Smitha. Daniel Kahneman i Amos Tversky (1979), inicjatorzy ekonomii behawioralnej, byli psychologami i nie odwoływali się do Smitha. Jednym z takich błędów jest przecenianie własnych zdolności (*overconfidence*, *overoptimism*). Smith w *Bogactwie narodów* owo przecenianie własnych zdolności nazywa odwieczną naturalną skłonnością ludzi. „*Nie ma człowieka o dobrym zdrowiu fizycznym i duchowym, który by nie był od niej wolny*” (2007, t. 1, s. 125–126). Tę obserwację potwierdza współczesna wiedza psychologiczna dotycząca kategorii dobrostanu, *well-being* (Taylor i Brown, 1994).

Szczególnym rodzajem odwzajemniania jest zemsta jako odwet. Smith pisze o tym w kontekście wzajemnego nakładania cel na import: „*rzadko się zdarza, aby narody poniachały takiego odwetu*”. Odwet może być dobrym posunięciem, kiedy istnieje prawdopodobieństwo uzyskania wysokich cel. Ocena, co robić, zależy od „*zręczności męża stanu*” (2007, t. 2, s. 54–55).

Smith pisał o ludziach będących częścią świata przyrody. Miał świadomość procesów ewolucji (choć tego terminu nie używał). Nie miał jednak świadomości ewolucji w sensie darwinowskim. Jako deista przyjmował boską sprawczość w stworzeniu świata, ale też kreatywność gatunku ludzkiego w procesach rozwoju. Odwołania do Boga, częste

⁵ W systemie filozofii moralnej A. Smitha miłość własna jest częścią boskiego porządku: „*Natura zaleciła niewątpliwie każdemu człowiekowi, by przede wszystkim głównie troszczył się o siebie. Skoro zaś jest bardziej zdolny troszczyć się o siebie niż o innych ludzi, jest odpowiednie i słuszne, że powinien to robić. Każdy człowiek jest zatem bardziej zainteresowany sprawami, które go bezpośrednio dotyczą niż sprawami dotyczącymi innego człowieka*”. (1989, s. 121).

w *Teorii uczuć moralnych*, są nieobecne w *Bogactwie narodów*. To niewątpliwie świadczy o procesie dojrzwiania Smitha jako naukowca i wzmacnia obiektywizm jego pracy: ekonomia jest nauką empiryczną. Smith opisuje świat, jakim jest. Przedstawia obraz współczesnej mu gospodarki Wielkiej Brytanii, ale także całego świata: od Chin, przez Indie, Europę do obu Ameryk.

Smith dokonał syntezy rozwoju gospodarczego świata od czasów gospodarki zbieractwa i myślistwa do czasów mu współczesnych. Rozwój gospodarczy wyjaśniał naturalnym dążeniem ludzi do przetrwania i poprawy statusu materialnego, czy wręcz wyróżniania się w sposób widoczny. Pisał o próżności i nazywał ją „paradą bogactwa” (2007, t. 1, s. 203). „*Dla większości ludzi bogatych główną rozkoszą jest wystawianie na pokaz swojego bogactwa*”. Smith opisał hierarchię potrzeb ludzkich: pożywienie, odzież, mieszkanie, a na końcu wyróżnienie się, dążenie do sławy. Żaden z późniejszych ekonomistów podejmujących powyższe problemy nie odwoływał się jednak do Smitha [Veblen (2008), Masłowski (2006), Schumpeter (1960)].

Niektórzy krytycy zarzucają Smithowi, że nie opisał osiemnastowiecznych procesów innowacji w adekwatny sposób: Działy już wtedy fabryki zatrudniające setki pracowników. Natomiast Smith rozpisывał się o manufakturze zatrudniającej dziesięciu pracowników produkujących szpilki. Trzeba jednak podkreślić, że wspominał o silniku parowym, którego doskonaleniem zajmował się J. Watt na uniwersytecie w Glasgow, gdzie Smith, będąc kierownikiem Katedry Filozofii Moralnej, sprawował funkcje także nadzoru administracyjnego. Między innymi opisuje historię usprawnienia silnika przez chłopca obsługującego tę maszynę⁶. Smith zwracał uwagę na powstawanie firm zajmujących się wynalazczością – doskonalących i produkujących maszyny dla innych firm. Inżynierów nazywał filozofami.

Smith był świadom powolności procesów rozwojowych. Podział pracy nie był jakimś nagłym odkryciem, ale dokonywał się w procesie „powolnym i stopniowym”. Należy też podkreślić, że Smith skupia swą uwagę na aspekcie technicznym podziału pracy, czyli wyodrębnianiu czynności, faz lub operacji w ramach produkcji określonego dobra, niewiele uwagi poświęca natomiast społecznemu podziałowi pracy, czyli specjalizacji całych gałęzi czy branż gospodarki.

5. Ekonomia instytucjonalna (Smith a instytucje formalne)

Smitha można też uznać za pioniera ekonomii instytucjonalnej. Instytucje są dziełem ludzi – to systemy reguł określających zachowania ludzi i organizacji. Naturalnym

⁶ J. Watt jest powszechnie uznawany za właściwego twórcę silnika parowego, z osobną komorą skraplania pary (co w sposób skokowy zwiększyło sprawność przemiany energetycznej) i znaczną możliwością regulacji jego mocy. Uzyskał na to patent w roku 1769. Sama idea silnika parowego czy maszyny parowej jest starsza (na przykład maszyna parowa Newcomena, 1712).

stanem każdej gospodarki jest wolny rynek, nieskrępowany odgórnymi regulacjami. Smith jednocześnie krytykował monopole, które „przynoszą korzyści dla jednej grupy, ale są szkodliwe dla dobra ogółu” – zakłócają naturalny rozdział kapitału. Monopol jest wrogiem dobrej gospodarki (2007, t. 1, s. 174).

W systemie naturalnej wolności rząd powinien spełniać trzy obowiązki (Smith 2007, t. 2, s. 339–340). Po pierwsze, obowiązek obrony przed agresją zewnętrzną obcego społeczeństwa. Po drugie, obowiązek obrony każdego obywatela przed niesprawiedliwością ze strony innych obywateli. I po trzecie, obowiązek utrzymywania pewnych instytucji, które są za drogie, aby funkcjonować przy wsparciu prywatnego kapitału.

Smith w ostatnim rozdziale zamieścił uwagi dotyczące podatków. Obywatele każdego państwa powinni przyczyniać się do utrzymywania rządu proporcjonalnie do swoich dochodów. Podatek powinien być określony, nie dowolny. A ponadto podatki powinny być ściągane w takim czasie i w taki sposób, aby podatnikowi było najłatwiej je zapłacić (2007, t. 2, s. 500–501).

Krytykował system cechowy, którego celem było ograniczenie konkurencji. Liczba uczniów była regulowana, a czeladnicy musieli terminować nawet 7 lat. Smith był świadom, że rzemieślnicy mają skłonność do działania wbrew interesom klientów: spotkania ich, nawet dla rozrywki, kończą się zwykle jakąś złą złą lub układem co do podniesienia cen. Z drugiej strony, jak twierdzi, nie można zabronić takich spotkań „przez jakieś prawo, gdyż albo nie można by go wprowadzić w życie, albo też nie byłoby ono zgodne z wolnością i sprawiedliwością” (2007, t. 1, s. 152).

Smith podejmował problem niewolnictwa, instytucji, która przez wieki, od początku cywilizacji była podstawową formą organizacji siły roboczej. Krytykował niewolnictwo jako najdroższą formę gospodarowania, przywołując m.in. pańszczyznę powszechną w Europie Centralnej i Wschodniej (Rosja, Polska, Węgry, Czechy, Morawy). Pisał: „Człowiek, który nie może niczego nabyć na własność, nie może być zainteresowany niczym innym, jak tylko tym, aby możliwie najwięcej zjeść i możliwie najmniej pracować” (2007, t. 1, s. 442) Wszędzie tam, gdzie prawo pozwala, właściciele preferują niewolnictwo, które jest wzmacniane przez naturalną skłonność ludzką: pychę, skłonność do posiadania władzy nad innymi.

Smith zajmuje też jasne stanowisko odnośnie do sprawiedliwości, dobrobytu i nierówności – rozumie dobrobyt szerzej niż dochód, krytykuje skrajne nierówności, podkreśla znaczenie „przyswoitego minimum”, łączy wzrost gospodarczy z ładem społecznym. Smith był wrażliwy na krzywdę społeczną. Jak pisał: „Społeczeństwo, którego przeważająca część członków jest biedna i nieszczęśliwa, z pewnością nie może być kwitnące i szczęśliwe” (2007, t. 1, s. 93). Współczesna psychologia, odwołując się do wiedzy z zakresu biochemii i fizjologii medycznej, wyjaśnia ten związek: zbyt duże nierówności

powodują wzrost kortyzolu wśród pokrzywdzonych grup. Kortyzol jest hormonem wywołującym stres, depresję i patologie społeczne (Wilkinson i Pickett, 2011).

6. Nauki o zarządzaniu

Dzieło Smitha zawiera wiele uwag dotyczących kwestii, którymi dzisiaj zajmuje się zarządzanie. Należy pamiętać, że w czasach, kiedy Smith żył, istniejące wówczas przedsiębiorstwa dalekie były od współczesnych. Za jego życia rozpoczęła się wprawdzie Rewolucja przemysłowa, z mechanizacją opartą na silniku parowym jako najważniejszą cechą, ale rolnictwo było ciągle dominującą częścią gospodarki. Jego wywody były formułowane na podstawie tego, co działo się w ówczesnych sklepach i manufakturach. Zawody, o których pisze, to: kupiec, rzeźnik, piekarz, piwowar czy kowal. Ludzi uczonych, którzy pracowali umysłowo, nazywał filozofami. O problemach, z którymi będą musieli się zmierzyć zarządcy wielkich dziewiętnastowiecznych fabryk, a tym bardziej menedżerowie międzynarodowych dwudziestowiecznych korporacji, nie mógł mieć wyobrażenia⁷.

Smith wskazuje na znaczenie podziału pracy i specjalizacji dla wzrostu produktywności, ale też dostrzega jego granice. Opisuje manufakturę produkującą szpilki, w której 10 osób produkowało 48 tysięcy szpilek dziennie. A następnie konkluduje (2007, t. 1, s. 13): *„Trzem różnym okolicznościom zawdzięczamy, że ta sama liczba ludzi może w następstwie podziału pracy wykonać znacznie większą jej ilość: po pierwsze, wzrostowi sprawności każdego robotnika; po drugie, zaoszczędzeniu czasu, który zwykle się traci, gdy się przechodzi od jednego rodzaju pracy do drugiego; wreszcie, wynalezieniu wielkiej liczby maszyn, które ułatwiają i skracają pracę i pozwalają jednemu człowiekowi wykonywać pracę wielu ludzi”*.

Smith wnikliwie analizuje psychologiczne źródła podziału pracy i dochodzi do takich oto wniosków (2007, t. 1, s. 19): *„Podział pracy, z którego tyle płynie korzyści, nie był początkowo dziełem jakiejś mądrości ludzkiej przewidującej i zmierzającej do powszechnego dobrobytu, jaki sprowadza. Jest on koniecznym, aczkolwiek bardzo powolnym i stopniowym następstwem pewnej skłonności ludzkiej natury, (...) mianowicie skłonności do wymiany, handlu i zamiany jednej rzeczy na drugą”*. Jak wynika z tego i wielu innych fragmentów *Bogactwa narodów*, podział pracy jest w istocie procesem wtórnym w stosunku do procesu wymiany, jako że ten drugi wynika z wrodzonej ludzkości, a motywowanej dążeniem do indywidualnego bogacenia się, procesu wymiany.

⁷ Smith nie zajmował się w zasadzie funkcjonowaniem potężnych brytyjskich kompanii handlowych, które działały jako prywatne spółki akcyjne, uzyskujące od państwa (parlamentu) monopol na obsługę handlu i produkcji na wielkich obszarach wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego czy jemu podporządkowanych (na przykład Kompania Wschodnioindyjska, Kompania Południowoafrykańska i inne).

Podkreśla, że większość maszyn, które ułatwiają i skracają pracę, zostało wynalezionych dzięki specjalizacji. Przytacza przykład innowacji związanych z ulepszeniem maszyny parowej (2007, t. 1, s. 14–15): *„Ludzie wynajdują łatwiejsze i prędsze metody osiągnięcia jakiegoś celu, gdy cała ich uwaga skierowana jest na jeden szczegółowy przedmiot, niż gdy jest rozproszona na wielką różnorodność rzeczy. A właśnie wskutek podziału pracy cała uwaga każdego człowieka z natury rzeczy jest skierowana na jakiś jeden bardzo prosty przedmiot”*.

Smith porównywał sytuację robotników w trzech różnych częściach świata: Ameryce Północnej, Europie i Chinach (2007, t. 1, s. 83–96), a następnie stwierdza: *„Płace robocze są zachętą do pilności, która, podobnie jak inne przymioty ludzkie, wzrasta w miarę zachęty, jaką otrzymuje. Dostatnie pożywienie powiększa siły fizyczne robotnika, a pokrzepiająca nadzieja, że polepszy położenie i dokończy żywota – być może – wśród wygód i dostatku, zachęca go, by bardziej wyężył swoje siły. Dlatego też widzimy, że tam, gdzie płace robocze są wysokie [Ameryka], robotnicy są bardziej czynni, staranni i sprawni niż tam, gdzie są one niskie [Chiny]”*. Dostrzega zatem Smith pozytywny związek przyczynowo-skutkowy między produktywnością pracy a płacami, co było ideą nową w stosunku do doktryny merkantylistycznej. Ta ostatnia postulowała raczej potrzebę utrzymywania niskich płac jako najlepszą zachętę do wzrostu skłonności ludzi do podejmowania pracy.

Podejmował też problemy dotyczące znaczenia przywództwa. Porównywał postawy kupców z trzech różnych regionów Europy: Kadyksu i Lizbony, Amsterdamu oraz Londynu (2007, t. 2, s. 243–244), pisząc: *„Jeżeli pracodawca jest ostrożny w wydatkach i oszczędny, to i jego robotnik będzie zapewne taki sam. Lecz jeżeli pracodawca jest rozwiązły i niedbały, wtedy i podwładny, (...) będzie również kształtował swoje życie idąc za przykładem swego pracodawcy”*. Smitha interesowały też zagadnienia, którymi dzisiaj zajmuje się zarządzanie strategiczne, a którego podstawy stworzył Porter (1992), pisząc o prawach rządzących konkurencją w branży. Smith ponad dwieście lat wcześniej napisał (2007, t. 1, s. 103): *„Gdy kapitały wielu bogatych kupców umieszczone są w jednej i tej samej gałęzi handlu, wówczas ich wzajemna konkurencja siłą rzeczy prowadzi do zmniejszenia zysku w danej gałęzi”*. A w dalszej części temat ten rozwija następująco (2007, t. 2, s. 265): *„Interesy prywatne i dążenia jednostek skłaniają ludzi z natury rzeczy do tego, by umieszczali swe kapitały w taki sposób, jaki w zwykłych przypadkach jest dla społeczeństwa najbardziej korzystny. Lecz jeśli powodowani tą naturalną skłonnością ludzie ci skierują ku tym dziedzinom zbyt wielką część swego kapitału, spadek zysku w tych dziedzinach, przy jednoczesnym wzroście zysków we wszystkich pozostałych, skłania ich natychmiast do skorygowania niewłaściwego rozdziału. Tak więc bez jakichkolwiek interwencji ze strony prawa prywatne interesy i skłonności ludzi prowadzą ich w sposób naturalny do tego, że dzielą i rozdzielają kapitał każdego społeczeń-*

stwa na różne cele w stosunku, który odpowiada możliwie najdokładniej interesom społeczeństwa jako całości”.

7. Zakończenie

Bogactwo narodów nie jest podręcznikiem ekonomii, lecz raczej traktatem o rozwoju społecznym i gospodarczym. Smith rozważał opisywane problemy z wielu stron. Doceniał różnorodność i specyfikę różnych narodów. Przedstawiał złe i dobre strony procesów, które są ze sobą ściśle powiązane. Był nie tylko ekonomistą, ale także, w związku z początkami swojej kariery naukowej, filozofem moralnym (etykiem). Dlatego jego wywody są mocno osadzone w wiedzy o naturalnych skłonnościach ludzi.

Smith nie był doktrynerem absolutnie wolnego rynku. Był raczej zniuansowanym myślicielem. Zdawał sobie sprawę, że od idei wolnego rynku mogą być odstępstwa. Akceptował pewne monopole i ograniczenia w handlu czy też subsydia. Popierał cła nakładane na import, jeżeli w grę wchodziło utrzymanie fabryk i miejsc pracy, a szczególnie obronność kraju⁸. Twierdził, że niepodległość jest sprawą ważniejszą niż dobrobyt. Państwo w teorii Smitha jest dalekie od „minimum” – wbrew spotykanym stereotypom Smith uznawał konieczność państwa prawa, popierał inwestycje w infrastrukturę, podkreślał rolę publicznej edukacji, analizował system podatkowy, rozumiał znaczenie bezpieczeństwa i obrony.

Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że największą zasługą A. Smitha było stworzenie naukowego systemu ekonomii i określenie przedmiotu jej badań. Przedmiot ekonomii kryje się w tytule głównego dzieła Smitha, a jest nim bogactwo narodów. Ostatecznym źródłem tego bogactwa jest praca. W rezultacie rozważań Smitha ekonomię należy traktować jako naukę nomotetyczną, czyli badającą to, co jest, a nie to, co być powinno. Nauka ta stara się ująć związki między zjawiskami w pewne uogólnienia, stosując generalizację i abstrakcję (Taylor, 1957, s. 66–67).

Bogactwo narodów ukazało się drukiem w marcu 1776 roku w Londynie. Szybko dostrzeżono znaczenie dzieła A. Smitha. Jeszcze za jego życia ukazało się pięć wydań. Smith dokonał syntezy rozwoju świata od czasów gospodarki myśliwsko-zbieraczej do czasów mu współczesnych: od Chin i Indii po Europę i Amerykę. W ciągu minionych 250 lat świat zmienił się radykalnie za sprawą rozwoju technologii i wiedzy. Niezmienne jednak pozostają problemy, a w tym m.in.: jak bardzo państwo powinno ingerować w gospodarkę, jak zapobiegać rozwojowi monopoli, czy też jak powstrzymać nadmierną skłonność ludzi do wyróżniania się poprzez gromadzenie bogactwa. A o tym wszystkim pisał A. Smith. Dlatego w pełni zasługuje on na miano „ojca nowożytnej ekonomii” (*modern economics*).

⁸ Po zakończeniu kariery akademickiej Smith pracował w administracji państwowej. W roku 1778 został mianowany komisarzem celnym (*Commissioner of Customs*) w Szkocji.

Bibliografia

- Akerlof G.A., Shiller R.J. (2009). *Animal Spirits: How Human Psychology Drives the Economy, and Why It Matters for Global Capitalism*, Princeton University Press, Princeton and Oxford.
- Akerlof G.A., Shiller, R. J. (2015). *Phishing for Phools. The Economics of Manipulation and Deception* [wyd. pol.: 2017. *Złować frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, Wydawnictwo PTE, Warszawa].
- Chodorowski J. (2002). *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Evensky J. (2001), Adam Smith's lost legacy, *Southern Economic Journal*, t. 67, nr 3, s. 497–517 (<https://www.jstor.org/stable/1061449>).
- Fiedor B. (2013), Uwagi o potrzebie równowagi metodologicznej w ekonomii, *Studia Ekonomiczne*, nr 1/2013, s. 101–118.
- Fiedor B. (2016), Implementacja koncepcji CSR jako przesłanka trwałości firmy i jej sukcesu rynkowego, *Przegląd Organizacji*, nr 1/2016, s. 23–28.
- Fiedor B., Gorynia M., Polowczyk J. (2026), 250 lat „Bogactwa narodów”, *Rzeczpospolita*, 9 marca.
- Friedman M. (1970). The social responsibility of business is to increase its profits. *New York Times Magazine* 13.09.1970.
- Kahneman D., Tversky A. (1979). Prospect Theory: an Analysis of Decision under Risk, *Econometrica*, t. 47, nr 2, s. 263–291.
- Kuhn T.S. (1962) *The structure of scientific revolutions*. University of Chicago Press. [wyd. pol. popr. i uzup. 2001. *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Aletheia]
- Maslow A. (2006). *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Mill J.St. (1848). *Principles of Political Economy*, [wyd. pol.: 1966. *Zasady ekonomii politycznej*, 1966, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa].
- Paganelli M.P. (2008), The Adam Smith Problem in Reverse: Self-Interest in the Wealth of Nations and The Theory of Moral Sentiments, *History of Political Economy*, t. 40, nr 2, s. 365–382 (<https://doi.org/10.1215/00182702-2008-006>).
- Polowczyk J. (2021). A synthesis of evolutionary and behavioural economics. *Economics and Business Review*, 7(3), 16–34. <https://doi.org/10.18559/eb.2021.3.3>
- Porter M.E. (1992). *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*, PWE, Warszawa.
- Schumpeter J.A. (1960). *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa.
- Smith A. (1989). *Teoria uczuć moralnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1989.
- Smith A. (1853). *The Theory of Moral Sentiments*, Henry G. Bohn, London. (<http://books.google.pl/books?id=FbYCAAAAYAAJ&printsec=frontcover&dq=adam+smith+the+theory+of+moral#v=onepage&q=&f=false>).
- Smith A. (2007). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Smith A. (2003). *The Wealth of Nations*, Bantam Classic, New York.
- Steuart J. (1767). *An Inquiry into the Principles of Political Oeconomy*. A. Millar, T. Cadell, In the Strand, London.
- Taylor E. (1957). *Historia rozwoju ekonomiki*. PWN, Poznań.
- Taylor S.E., Brown J.D. (1994). Positive illusions and well-being revisited: separating fact from fiction, *Psychological Bulletin*, t. 116, s. 21–27.

- Veblen T. (2008). *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Wilkinson R., Pickett K. (2011). *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Wydawnictwo Czarna Owca.

***Bogactwo narodów* Adama Smitha po 250 latach. Znaczenie dla współczesnych nauk ekonomicznych**

Dzieło Adama Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (1776) jest powszechnie uważane za kamień milowy w powstaniu i rozwoju ekonomii jako samodzielnej dyscypliny w ramach nauk społecznych. Celem artykułu jest wskazanie na te aspekty teorii A. Smitha, które okazały się być bardzo ważne w kontekście przyszłego rozwoju ekonomii jako nauki. Dorobek Smitha był częścią szkockiego Oświecenia, środowiska intelektualnego poszukującego praw rządzących społeczeństwem analogicznych do praw natury. Dla wyodrębniającej się jako samodzielna dyscyplina w obrębie nauk społecznych ekonomii oznaczało to odejście od normatywnych traktatów moralno-politycznych w kierunku systematycznej analizy mechanizmów gospodarczych o charakterze opisowym. *Bogactwo narodów* nie jest podręcznikiem ekonomii, lecz raczej traktatem o rozwoju społecznym i gospodarczym. Smith rozważał opisywane problemy z wielu stron. Doceniał różnorodność i specyfikę różnych narodów. Przedstawiał złe i dobre strony procesów, które są ze sobą ściśle powiązane. Był nie tylko ekonomistą, ale także, w związku z początkami swojej kariery naukowej, filozofem moralnym. Dlatego jego wywody są mocno osadzone w wiedzy o naturalnych skłonnościach ludzi. *Bogactwo narodów* jest dziełem wielowątkowym. W związku z tym można uważać Smitha za prekursora różnych współczesnych nurtów nauk ekonomicznych. Artykuł skupia się na ekonomii behawioralno-ewolucyjnej i ekonomii instytucjonalnej, a także zarządzaniu.

Słowa kluczowe: Adam Smith, bogactwo narodów, ekonomia, paradygmat, ekonomia behawioralno-ewolucyjna, ekonomia instytucjonalna, zarządzanie

Adam Smith's "The Wealth of Nations" 250 Years Later. Its Significance for Contemporary Economics

Adam Smith's work, "An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations" (1776), is widely considered a milestone in the emergence and development of economics as an independent discipline within the social sciences. The aim of this article is to highlight aspects of Smith's theory that proved crucial for the future development of economics as a science. Smith's work was part of the Scottish Enlightenment, an intellectual community searching for laws governing society analogous to the laws of nature. For economics, emerging as an independent discipline within the social sciences, this marked a shift away from normative moral and political treatises toward a systematic, descriptive analysis of economic mechanisms. "The Wealth of Nations" is not an economics textbook, but rather a treatise on social and economic development. Smith considered the

problems described from many perspectives. He appreciated the diversity and specificity of different nations. He presented the advantages and disadvantages of closely interconnected processes. He was not only an economist but also, in connection with the beginning of his academic career, a moral philosopher. Therefore, his arguments are firmly grounded in knowledge of human natural tendencies. “The Wealth of Nations” is a multi-threaded work. Consequently, Smith can be considered a forerunner of various modern trends in economics. This article focuses on behavioral-evolutionary economics and institutional economics, as well as management.

Key words: Adam Smith, wealth of nations, economics, paradigm, behavioral-evolutionary economics, institutional economics, management

